

Anna Szafernakier

Wrocław

Precedensowe fenomeny kultury w przestrzeni intertekstowej (na materiale publicystyki polskiej i rosyjskiej)

Problematyka związana z precedensowością w języku jest chętnie podejmowana we współczesnych badaniach lingwistycznych. Precedensowość jest zjawiskiem aktywnie występującym i wykorzystywanym w polskich i rosyjskich tekstach. Przedmiotem naszych rozważań będą precedensowe fenomeny kultury, a ściślej precedensowe nazwy miejsc i osób występujące w rosyjskim i polskim dyskursie publicystycznym. Uważamy, że znajomość precedensowych fenomenów kultury jest potrzebna w procesie komunikacji, aby odbywała się ona bez zakłóceń.

Celem artykułu jest kognitywne i intertekstualne spojrzenie na procesy zachodzące w językach rosyjskim i polskim, po to, aby ukazać, w jaki sposób precedensowe fenomeny kultury funkcjonują we współczesnych tekstach publicystycznych. Wyrażamy pogląd, że precedensowe fenomeny kultury to „zwinięte”, skondensowane teksty, które „способны вступать в сожные отношения как с окружающим культурным контекстом, так и с читательской аудиторией” i które „обнаруживая способность конденсировать информацию, приобретают память”¹.

Na precedensowe antroponimy i toponimy chcielibyśmy spojrzeć jako na jednostki leksykalne, za którymi „stoją” teksty kultury, a które wplecione w tekst aktualny dają efekt intertekstualny. Spróbujemy zdefiniować tekstowość fenomenów kultury. Uważamy, że jest to potrzebne, gdyż w odniesieniu do precedensowych fenomenów kultury, mówimy za J. Łotmanem, o „tekście w tekście”. Znajomość precedensowych fenomenów kultury nie jest możliwa bez poznania kultury, dlatego uważamy, że na język należy spojrzeć nie tylko z punktu widzenia struktury, ale przede wszystkim przez pryzmat kultury. Pełne poznanie języka wiąże się z wniknięciem w głąb kultury.

¹ J. Levchenko, S. Salupere, *Материалы к словарю терминов Тартуско-Московской школы*, Tartu 1999, s. 297.

Współczesne badania nad językiem, uwzględniające jego kognitywny aspekt, pokazują jak ważna jest znajomość kultury w komunikacji i w procesie przyswajania języka. Problematyka przenikania języka i kultury jest obecna w wielu rozważaniach nad współczesnym językiem. Nie bez znaczenia pozostaje zjawisko precedensowości. Naszą uwagę skupimy przede wszystkim na funkcjonowaniu wybranych antroponimów i toponimów precedensowych we współczesnym dyskursie publicystycznym rosyjskim i polskim. Uważamy, że mają one niebagatelny wpływ na poznanie języka i kultury.

Istnieje wiele definicji kultury i nie jest możliwe przytoczenie ich wszystkich. Już wcześniej przyjęliśmy w oparciu o różnorodny materiał definicyjny, własną, roboczą definicję kultury, odwołując się do tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej². Posługując się terminem „kulturowy” trzeba mieć na uwadze całokształt dorobku ludzkości – i to zarówno materialnego, jak i duchowego, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Kultura ma zdolność przekazywania wiedzy i doświadczeń jednostki. Pomiedzy kulturą a pamięcią jednostki czy kolektywu można postawić znak równości, a więc kultura jest bezsprzecznie związana z przeszłością. J. Łotman podkreśla, iż język nieświadomie wzbudza w nas myśli o historycznej ciągłości istnienia i dodaje, że język to kod plus jego historia³. Precedensowe fenomeny kultury są elementami kodu i kultury, a w swojej strukturze chronią i przechowują wiedzę nie tylko historyczną, ale również informacje o literaturze, sztuce, tzn. o kulturze właśnie. Ponadto dzięki temu, że kondensują m.in. teksty, żyją w pamięci odbiorców.

Teoria precedensowych fenomenów kultury została zaproponowana przez grupę moskiewskich uczonych (I. W. Zacharenko, W. W. Krasnych, D. B. Gudkow, D. B. Bagaewa) pracujących w ramach seminarium „Tekst i komunikacja”. Badacze ci, formułując teorię precedensowości, oparli się na definicji tekstu precedensowego, którą J. Karaulow zaproponował w swojej monografii *Русский язык и языковая личность*. Tekstami precedensowymi nazwał on takie teksty, które są znaczące dla danej jednostki w aspekcie emocjonalnym i poznawczym, mają ponadczasowy charakter, czyli są znane szerokiej grupie danego kręgu kulturowego, a na koniec takie, do których wielokrotnie nawiązuje się w dyskursie „данной языковой личности”⁴. Definicja owa stała się płaszczyzną licznych odwołań lingwistów zgłębiających problematykę precedensowości w języku. I

² A. Szafernakier, *Precedensowe fenomeny kultury jako składowe bazy kognitywnej i operatory w dyskursie*, „Wyraz i Zdanie w Językach Słowiańskich. Opis. Konfrontacja. Przekład 5”, „Slavica Wratislaviensia”, CXXXIII, Wrocław 2005.

³ J. Łotman, *Kultura i eksplozja*, Warszawa 1998, s. 32.

⁴ Ю. Н. Караулов, *Русский язык и языковая личность*, Москва 1987, s. 216.

tak np. definicja J. Karaułowa została zmodyfikowana przez W. W. Krasnych, która precedensowymi nazywa fenomeny rozpoznawalne i znane przedstawicielom danego środowiska kulturowego, czyli takie, które mają ponadjednostkowy charakter, fenomeny aktualne w aspekcie poznawczym i emocjonalnym oraz te, które stają się płaszczyzną licznych odwołań w dyskursie danej jednostki⁵. Wśród precedensowych fenomenów wyróżniamy precedensowy tekst, sytuację, frazę oraz nazwę. W kręgu naszych zainteresowań znajdują się fenomeny o charakterze uniwersalnym; znane potencjalnie każdej jednostce językowej⁶.

Kultura rozwija się dynamicznie, a jej rozwój ma niewątpliwy wpływ na język. Precedensowe antroponimy i toponimy, jako składowe bazy kognitywnej, kodują i przekazują informację kulturową w swojej strukturze, a jako kondensaty wiedzy kulturowej niewątpliwie urozmaicają dyskurs. Przychyłamy się do słów J. Łotmana, który stwierdza, że kultura jako całość może być rozpatrywana jako złożony tekst, który rozpada się na hierarchię „tekstów w tekście” i tworzy skomplikowane sploty tekstów⁷. Precedensowe nazwy kryją w sobie teksty kultury, dlatego można spojrzeć na nie z perspektywy świata międzytekstowego. Precedensowość może być uznana za przejaw polifonii tekstu. Pojęcie intertekstualności ma związek z teorią dialogowości M. Bachtina, czyli problematyką „cudzego słowa” w tekście.

Istnieje szereg definicji, które ukazują rozbieżności rozumienia intertekstualności, ale elementem łączącym wszystkie te sformułowania jest relacja tekstu do innego tekstu. Intertekstualność można zauważyć wtedy, gdy tekst wymienia swój prototekst wprost (termin „prototekst” stosujemy za Markiewiczem⁸), gdy tekst wprowadza w swój obręb cytaty z prototekstu lub inne jego składniki, w momencie, gdy uwzględnienie prototekstu jest niezbędne dla zrozumienia tekstu lub kiedy uwzględnienie prototekstu wzbogaca bądź modyfikuje odbiór semantyczny i estetyczny tekstu albo też w przypadku, gdy między tekstem a prototekstem zachodzi napięcie semantyczne – tekst w pewien sposób nawiązuje do prototekstu, a zarazem dystansuje się wobec niego⁹.

⁵ В. В. Красных, *Виртуальная реальность или реальная виртуальность? Человек. Сознание. Коммуникация*, Москва 1998, s. 51.

⁶ В. В. Красных, Д. Б. Гудков, И. В. Захаренко, Д. В. Багаева, *Когнитивная база и прецедентные феномены в системе других единиц и в коммуникации*, „Вестник Московского университета” 1997, Сер. 9: „Филология”, № 3, s. 63.

⁷ J. Lotman, op. cit., 118-119.

⁸ H. Markiewicz, *Odmiany intertekstualności*, „Ruch Literacki”, Kraków 1988, z. 4-5, s. 253.

⁹ Ibidem, s. 254.

Ponieważ żyjemy w świecie tekstów, toteż tworząc nowe teksty, nie unikniemy pewnej powtarzalności, „mozaiki cytatów”. Słuszne wydaje się stwierdzenie, że „każda twórczość jest nawiązaniem do czegoś lub odrzuceniem czegoś, co kiedyś zostało stworzone. Bądź powtarza to samo w innej tonacji, oczyszcza, rozszerza, upraszcza, uzupełnia, lub nadmiernie rozbudowuje, bądź zwalcza, unicestwia, burzy, neguje, ale i tak zakłada jakieś istnienie i niedostrzegalnie z niego korzysta”¹⁰. Peeter Torop, podejmując problematykę intekstu oraz przedstawiając mechanizm jego funkcjonowania, stwierdza, iż intekst bywa utożsamiany to z cytowaniem, to z reminiscencją albo aluzją i zanikają granice między nimi¹¹. Pojęcia reminiscencji tekstowych używa również A. Suprun, który definiuje je jako świadome lub nieświadome, dosłowne lub przetworzone cytaty, albo innego rodzaju odwołania do tekstów, wplecione do późniejszego tekstu. W przypadku reminiscencji tekstowych może, ale nie musi pojawiać się odsyłać do źródła, z jakiego zostało zaczerpnięte¹².

Nazwy precedensowe, a szczególnie precedensowe antroponimy, występujące we współczesnym dyskursie publicystycznym polskim i rosyjskim, pochodzą w dużej mierze z tekstów, często precedensowych. Kognitywne badania nad językiem, czyli takie, w których kultura ma istotne znaczenie, pokazują, iż precedensowe znaczenie wyrazu w zupełnie nowy, niekonwencjonalny sposób przekazuje nam informacje o otaczającym świecie. Obraz przekazywany przez fenomeny precedensowe jest wielopłaszczyznowy, ponieważ inspiracją do tworzenia fenomenów stają się nie tylko teksty, ale również i sytuacje, nazwy czy frazy. Ponadto wielokrotne przywoływanie fenomenów w procesie komunikacji oraz ich rozpoznawalność wśród odbiorców sprawiają, że są chętnie wykorzystywane w tekstach publicystycznych. Precedensowe fenomeny kultury pojawiają się w tekście po to, aby zaprosić czytelnika do swoistej gry skojarzeń, wymagają od niego elokwencji, myślenia przestrzennego. Czasem, użyte w tekście, są nie tylko lingwistyczną, ale również kulturową, intelektualną łamigłówką, skłaniają do zastanowienia się nad tym, do jakich cech, wartości, a może wydarzeń apeluje autor. Mamy tutaj do czynienia z „nominacją wtórną”. Antroponimy czy też toponimy, utrwalając się przez lata w świadomości kulturowej narodu, nabierają dodatkowych cech; mają możliwość powtórnego zaistnienia w tekście.

W związku z tym warto zastanowić się i spróbować ustalić relację, w jakiej pozostaje fenomen precedensowy w stosunku do tekstu. Rozpatrzmy, w jaki

¹⁰ Ibidem, s. 247.

¹¹ P. Torop, *Zagadnienie intekstu*, „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 2, s. 245.

¹² A. E. Супрун, *Текстовые реминисценции как языковое явление*, „Вопросы языкознания” 1995, № 6, s. 17.

sposób nadawca odwołuje się do precedensów – czy poprzez skojarzenie, czy poprzez sygnał-bodziec w tekście, a może nadawca stara się dotrzeć do rozszefowania fenomenu poprzez wiedzę o nim? Wybrane przez nas precedensowe antroponimy i toponimy: *Don Kichot*, *Napoleon* i *Golgota* pochodzą ze świata tekstów. Bezpośrednio związany z tekstem jest *Don Kichot*, eponim – znak zaczerpnięty z tekstu literackiego, *Golgota*, której źródłem jest Biblia oraz *Napoleon* odwołujący się do przekazu historycznego.

Przyjrzyjmy się zatem trzem precedensowym nazwom, występującym we współczesnym dyskursie publicystycznym – *Napoleonowi*, *Don Kichotowi* oraz *Golgocie*¹³. Za wszystkimi przywołanymi przez nas precedensami stoją teksty kultury. Tekst kultury to, w myśl tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej, pewien abstrakcyjny model rzeczywistości, obraz świata danej kultury¹⁴. Chcielibyśmy zastanowić się, jaki „obraz świata kultury” przekazują nam owe precedensy.

Przywołując postać Napoleona w tekście publicystycznym, autor apeluje do tekstu historii, w którym centralne miejsce zajmuje Napoleon, człowiek, który odniósł sukces, np.

(1) Поставивший дело на широкую ногу Фратони вскоре получил лестное для себя прозвище *Наполеона рулетки* [wyróżnienia – A. Sz.] („Известия”, 20 апр. 1986).

W ten sposób, odwołując się do pewnego przekazu historycznego, utrwalonego i istniejącego w świadomości odbiorców, otrzymujemy wynikającą z relacji między tekstem podstawowym a tekstem odniesieniowym (w tym wypadku przekazem) „nową jakość tekstualną”¹⁵, tzn. jakieś sensory, inne niż te, które by się nie pojawiły, gdyby takiego odwołania nie było:

(2) *Napoleon* kolarstwa? Lance Armstrong jest królem kolarstwa, co potwierdził już pięciokrotnie, zwyciężając tyle razy w Tour de France, najważniejszym wyścigu świata. [...] Armstrong podobnie jak *Napoleon* miał swoje (trwające dwa lata) „sto dni”, tyle że zakończone zwycięstwem. Przez ten czas walczył z nowotworem. Nie rozstawał się z rowerem – przejeżdżając kilkadziesiąt kilometrów dziennie – nawet w najtrudniejszych chwilach, kiedy szanse przeżycia sportowca lekarze oceniali na 50 proc. („Wprost”, 2004, nr 129).

¹³ Badając polski materiał, korzystaliśmy z internetowych archiwów „Polityki” i „Wprost”, natomiast źródłem rosyjskich przykładów stał się *Словарь коннотативных имен* (2004) oraz *Большой словарь крылатых слов русского языка* (2000).

¹⁴ J. Levchenko, S. Salupere, op. cit., s. 305.

¹⁵ H. Markiewicz, op. cit., s. 250.

Przytoczone przykłady świadczą o uniwersalnym charakterze fenomenu, ponieważ konotują identyczne cechy postaci. Możemy stwierdzić, że „polski i rosyjski” *Napoleon* to ta sama „jakość tekstowa”, kreująca *Napoleona* – zwycięzcę, człowieka sukcesu.

Z kolei użycie precedensowego antroponimu *Don Kichot* jest apelacją do literackiego tekstu kultury. Sam fenomen precedensowy jest znakiem, odsyłającym do tekstu precedensowego. Pojawia się w tekście, przyciągając uwagę czytelnika, zaprasza do gry skojarzeń, jest łatwo rozpoznawalny i istnieje w świadomości Polaków i Rosjan jako zbiór cech uosabiających niepoprawnego marzyciela, człowieka uczciwego, chcącego kształtować świat według własnych wzorców:

(3) Когда ушел из жизни дирижер Карл Элиасберг, Вы дали его жене телеграмму: „Не стало еще одного *Дон-Кихота*”. Вы написали, что более принципиального человека, человека кристальной честности, не терпевшего ни малейшей фальши, пока что не встретили („Комсомольская правда”, 11 янв. 1986).

W rosyjskim środowisku kulturowym jednym z wariantów interpretacji postaci *Don Kichota* będzie przypisanie mu cech człowieka nieskazitelnej uczciwości. W polskiej przestrzeni kulturowej nazwa własna *Don Kichot* również nabiera dodatkowych, symbolicznych znaczeń:

(4) Siódemka z ulicy Wiejskiej. Najlepsi i najgorsi posłowie – ranking na koniec kadencji. Ludwik Dorn. Kadencję rozpoczął jako polityczny outsider, który na Wiejską trafił niemal przypadkiem – kończy jako kluczowy polityk nowej formacji – wyposażonej w popularnego lidera, chwytny społecznie program i znaczące poparcie. Inicjator niekonwencjonalnych ustawodawczych przedsięwzięć i odważnych sejmowych szarż w stylu *Don Kichota* – o dziwo skutecznych („Polityka”, 2001, nr 36).

Napotykać we współczesnym dyskursie publicystycznym toponim precedensowy *Golgota*, odczytujemy go jako apelację do ponadczasowego tekstu kultury, jakim jest Biblia. Zauważamy dodatkowe, konotacyjne znaczenie *Golgoty*, wyabstrahowane z owego tekstu kultury, związane z cierpieniem i wielkim poświęceniem:

(5) Работа у пожарных без натяжки – фронтовая. В скорбные дни и ночи Чернобыля мы все впервые, может быть, поняли это с особой остротой. И шесть могил чернобыльских пожарных, лежащих сегодня на Митинском кладбище, – тех, что приняли свой смертный бой, но не отступили, прошли свою огненную *Голгофу* до конца, – этому вечное свидетельство („Правда”, 10 мар. 1988).

Użycie nazwy precedensowej *Golgota* dalekie jest od wymiaru topograficznego. Jak zauważamy w przykładzie poniżej, sformułowanie *egzaminacyjna golgota* obrazuje męki, wysiłek uczniów związany z egzaminami:

(6) Prześledźmy zatem po kolei wszystkie szczeble edukacyjnych potyczek, zastanawiając się, co ostatecznie wyłoniło się po latach reformowania oświaty. Nowoczesny spójny system czy chaos kończący się po trzykroć, w wieku 13, 16 i 19 lat, *egzaminacyjną golgotą*? Zresztą już nie tylko o mękę uczniów tu chodzi („Polityka”, 2005, nr 5).

Wybrane przez nas precedensowe fenomeny kultury pochodzą z tekstów kultury, z których jedynie fragmenty, szczegóły pozostają w uzusie i są przywoływane w życiu codziennym. Precedensowe antroponimy i toponimy, które zdecydowaliśmy się przywołać, kwalifikujemy za Otinem jako konotonimy interlingwalne¹⁶. Zastosowane w tekstach należą, w myśl teorii o precedensowych fenomenach kultury, do precedensów uniwersalnych. Ich interpretacja, zarówno przez czytelnika polskiego, dla którego język rosyjski jest językiem obcym, jak i dla czytelnika rosyjskiego, dla którego język polski jest językiem obcym, przebiega bez trudności. Dzięki takim wyrażeniom jak *postępować w stylu Don Kichota*, czy też *Napoleon kolarstwa*, *Наполеон рулетки* są generowane nowe sensory, polegające na szerszym spojrzeniu na postać wyabstrahowaną z tekstu literackiego. Don Kichot utrwalił się w świadomości odbiorców jako postać uosabiająca cechy człowieka kierującego się ideałami, walczącego z przeciwnościami losu. Na trwale zakorzeniona w przestrzeni kulturowej polskiej i rosyjskiej postać Don Kichota będzie symbolem „walki z wiatrakami”. Niekoniecznie trzeba przeczytać powieść Cervantesa, aby o tym się przekonać. Podobnie jest z postacią Napoleona, która konotuje cechy człowieka odnoszącego sukces, zwycięzcy czy też z *egzaminacyjną golgotą*, odwołującą się do mąk, stresu np. przed egzaminami. Jedną z ważniejszych cech precedensowego fenomenu jest

¹⁶ E. С. Отин, *Словарь коннотативных имен*, Донецк 2004, s. 5.

to, że żyje on w świadomości i jest poza nią odtwarzalny w formie werbalnej lub pisanej, a także – jak zauważyliśmy wcześniej – jest płaszczyzną licznych odwołań dzięki swojej ponadczasowości.

Przeprowadzone przez nas badania pokazują, że na precedensowe fenomeny kultury (w tym przypadku na fenomeny: *Don Kichot*, *Golgota*, *Napoleon*) można spojrzeć z perspektywy świata międzytekstowego. Tekstowość precedensowych fenomenów kultury polega na tym, że same będąc minitekstami, przechowują pamięć o innych tekstach, wydarzeniach czy postaciach, a poprzez odwołanie do tekstu tworzą nowe znaczenia (*Наполеон пулетки*, *Napoleon kolarstwa*, *sejmowe szarże w stylu Don Kichota*, *пройти огненную Голгофу*, *egzaminacyjna golgota*) i odsyłają czytelnika do tekstów (Biblia, *Don Kichot*) lub przekazów historycznych (Napoleon), które mają wysoką rangę w naszych kulturach. Dzięki temu, że posiadają zdolność kumulowania informacji, zakorzeniają się i żyją w pamięci odbiorców.

Często nawiązuje się do precedensowych fenomenów w dyskursie, gdzie pełnią szereg ważnych funkcji, m.in. realizują funkcję komunikacyjną, funkcję poznawczą, zachęcają odbiorcę do obcowania z tekstami literackimi, historycznymi, są znaczące w aspektach emocjonalnym i poznawczym, ożywiają tekst, wymagają od czytelnika wiedzy, elokwencji, są elementami odzwierciedlającymi świadomość użytkowników języka. Jako jednostki łączące sfery języka i kultury, zawierają w swojej strukturze potencjał sensów i są tekstami kultury, tekstami rozumianymi jako nośniki skondensowanej informacji¹⁷. Poprzez obcowanie z precedensami możemy być bliżej poznania kultury danego narodu. Zgadza się z M. Czerwińskim, który pisał, że „o tym, czy przedmiot [np. precedens kulturowy – A. Sz.] jest nosicielem treści kulturowych, rozstrzyga złożony układ, w którym się on znalazł, układ, w którym ludzie ustanawiają wartość symboliczną przedmiotu, ludzie są też odbiorcami tego przekazu”¹⁸.

¹⁷ И. Э. Ратникова, *Имя собственное: от культурной семантики к языковой*, Минск 2003, s. 78.

¹⁸ M. Czerwiński, *Kultura i jej badanie*, Wrocław 1985, s. 37.

Резюме

*Прецедентные феномены культуры в интертекстуальном пространстве
(на материале русской и польской публицистики)*

В статье обращается внимание на проблематику прецедентности в языке и прецедентных феноменов культуры, смотря на них через призму интертекстуальных процессов. Автор считает, что на феномены культуры можно посмотреть как на тексты.

На основании современных польских и русских публицистических текстов, прослеживается как функционируют выбранные автором прецедентные феномены культуры (Дон Кихот, Голгофа и Наполеон).

Summary

*The precedential phenomenas of culture in intertextual space
(in Polish and Russian commentary)*

In the article is taken notice of precedential phenomenas of culture seen through intertextual process. The author thinks, that you can understand phenomena of culture similar to texts.

On the basis of Russian and Polish contemporary publicistic texts, you can follow how phenomenas of culture chosen by the author function (Don Kichot, Calvary, Napoleon).